

INFORMATOR

KWP w Olsztynie

28 WRZEŚNIA 2018 r.

NUMER 174 (9/9)

ISSN 2082-7601

Kontakt z czytelnikami: bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl



W trójce najlepszych w Polsce!

POZA TYM W NUMERZE:

WYWIAD Z MŁ. INSP. ROBERTEM ZALEWSKIM Z-C KMP W OLSZTYNIE	S. 3-5
MŁ.ASP. CEZARY PIOTROWSKI W GRONIE NAJLEPSZYCH W POLSCE	S. 6
MŁ.INSP. MARIUSZ TAŃSKI NOWYM NACZELNIKIEM WRD	S. 7-9
NADKOM. ROBERT BRZYCKI MIANOWANY NA NACZELNIKA WKS	S. 10
NADKOM. PIOTR WOJCIECHOWSKI NACZELNIKIEM W. TRANSPORTU	S. 12-15
OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ	S. 16-17
EWA ROKICKA O SWOJEJ PASJI I POMOCY INNYM	S. 18-19



Posterunek Policji w Małdytach

Dzięki staraniom wielu osób – przede wszystkim władz i mieszkańców gminy Małdyty, a także kierownictwa Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie – po siedmiu latach przerwy policjanci wracają do Małdyt, aby w zupełnie nowych warunkach służyć tutejszej społeczności.

27 sierpnia o godzinie 12.00 odbyła się uroczystość podpisania aktu erekcyjnego oraz wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Posterunku Policji w Małdytach.

Zgromadzonych gości powitał insp. Tomasz Klimek Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie, który w swoim przemówieniu powiedział m.in.:

„Nowy budynek Posterunku Policji w Małdytach to godne warunki pracy dla policjantów, a co za tym idzie – efektywniejsza służba. To także powrót policjantów do miejsca, gdzie byli potrzebni, to komfort i wzrost poczucia bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Jesteśmy tu, aby im służyć i nieść pomoc, gdy będą jej potrzebować.

Dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w budowę posterunku. Jestem pewien, że to, co dzisiaj jest początkiem inwestycji, już niebawem będzie przez długie lata dobrze służyć mieszkańcom Małdyt i okolic.

W uroczystym apelu wzięli udział m.in. Artur Chojecki Wojewoda Warmińsko – Mazurski, Andrzej Wiczowski Starosta Ostródzki, Marcin Krajewski Wójt Gminy Małdyty, Mirosław Cymer Przewodniczący Rady Gminy Małdyty, nadkom. Marcin Danowski Komendant Powiatowy Policji w Ostródzie, ks. Roman Thiel Proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Małdytach, ppłk Elżbieta Jankowska Dyrektor Okręgowej Służby Więziennej w Olsztynie,

Roman Wenelski Dyrektor Państwowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Metalowego POMET we Wronkach, kadra kierownicza warmińsko - mazurskiego garnizonu Policji oraz przedstawiciele służb mundurowych.

Zgodnie z obowiązującym ceremoniałem po odczytaniu i podpisaniu aktu erekcyjnego nastąpiło wmurowanie kamienia węgielnego, a następnie jego poświęcenie.

Początki tej inwestycji sięgają listopada 2017 roku, kiedy to Wójt Gminy Małdyty Pan Marcin Krajewski podpisał akt notarialny przekazujący teren pod budowę posterunku. Następnie Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie rozpoczęła działania zmierzające do zabezpieczenia środków na realizację przedsięwzięcia, opracowania niezbędnej dokumentacji, uzyskania pozwolenia na budowę oraz wyłonienia odpowiedniego projektu obiektu i wykonawcy inwestycji.

Autorem projektu Posterunku Policji w Małdytach jest Pracownia Projektowa ACON z Olsztyna, a wykonawcą inwestycji - Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego POMET z Wroniek.

Całkowity koszt inwestycji wynosi 1 milion 783 tysiące złotych, które pochodzą z Programu Modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017 – 2020.

- „*Bycie komendantem porównuję często do gospodarza domu. Jeżeli w domu dzieje się wiele rzeczy, to gospodarz nie wyjeżdża, i nie zostawia domu.(...) Mam świadomość, że jak ktoś pracuje 24 godziny na dobę, to wcale nie oznacza, że jest dobrym przełożonym. Dobrym jest ten, który właściwie i skutecznie zarządza. Z doświadczenia wiem, że na początku trzeba poświęcać więcej czasu na zarządzanie, ale wiem też, że do pracy trzeba przychodzić wypoczętym, trzeba zarażać pozytywnymi emocjami i chęcią do pracy. Takim właśnie przełożonym chciałbym być*” – powiedział mł. insp. Robert Zalewski, który decyzją Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie został powołany na stanowisko I Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie.

Z nowym szefem olsztyńskiej prewencji rozmawiała Bożena Przyborowska



Od początku skupiam się na pracy!

- **Panie Komendancie, jak Pan wspomina ten czas spędzony w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie na stanowisku Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego?**

- To było spełnienie moich marzeń, ale i ambicji zawodowych.

Zawodowo, każdy ma jakieś pragnienia, marzenia, i jakaś tematyka jest mu na pewno bliższa. Dla mnie taką najbliższą tematyką jest ruch drogowy, bo jeżeli ktoś mówi, że zna się na wszystkim, to znaczy, że się nie zna na niczym.

- **Ale pracę w KWP w Olsztynie rozpoczynał Pan jako Naczelnik dwóch połączonych wydziałów -prewencji i ruchu drogowego ...**

- To prawda. Zarządzałem nie tylko ruchem drogowym, ale i prewencją. Paleta tych zagadnień, za które odpowiadałem, była wtedy bardzo duża.

- **Czy po tylu latach „naczelnikowania” łatwo się było pożegnać z zespołem, z podwładnymi? Jak Pan wspomina swoich współpracowników z KWP w Olsztynie?**

- Najbardziej właśnie żał mi współpracowników.

Wydział Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie ma w tej chwili samych bardzo cennych pracowników.

Nasze relacje były bardzo dobre, i atmosfera w tym wydziale była i nadal jest świetna. Praca z takimi ludźmi, to była czysta przyjemność.

Ale ja się tak naprawdę z nimi nie pożegnałem.

Nadal utrzymujemy ze sobą kontakt, w tym służbowy, bo wiele zagadnień, które realizujemy w KMP w Olsztynie jest powiązanych z działaniami Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

- **Jaką najtrudniejszą sprawę, w aspekcie poprawy bezpieczeństwa, zainicjował Pan w czasie, gdy był Pan Naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie?**

- Myślę, że najtrudniejszą kwestią w aspekcie poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym było zwrócenie uwagi na twarde otoczenie dróg, a więc na drzewa.

To był, i jest, temat bardzo wrażliwy, bo z jednej strony nasz region jest turystyczny, przyrodniczo bardzo cenny, więc wielu ludzi było przeciwnych wycinaniu drzew, a z drugiej strony ludzie ginęli w wypadkach drogowych.

Rozpoczęcie tego procesu porządkowania dróg w województwie, znajdowania jakichś rozwiązań, które chronią użytkowników dróg, nie narażając ich na najcięższe skutki wypadków drogowych, a więc śmierć, było czymś nowym i trudnym w realizacji. Ze względu na to, że ochrona drzewostanu jest materia bardzo delikatną, wcześniej nikt nie chciał się tym tematem w ogóle zajmować.

Podjęliśmy to wyzwanie, bo chodziło nam o zmniejszenie liczby ofiar.

Oczywiście nie zapominamy, że prędkość jest główną przyczyną wypadków, i zderzenie tej nadmiernej prędkości z drzewem powoduje oplakane skutki. Ludzie muszą pamiętać, aby dostosowywać prędkość do panujących warunków na drodze.

- Statystyki z tamtego okresu pokazały, że z roku na rok na drogach było coraz bezpieczniej, mniej wypadków, osób zabitych i rannych....

- W pewnym momencie można było powiedzieć, że to były największe spadki w Polsce. To sukces wielu ludzi i podmiotów, nie tylko mój.

Za sobą miałem bardzo wartościowych ludzi oraz organizacje, które również zainteresowane były sprawami bezpieczeństwa na drodze. Oni wspierali nas, pomagali, współtworzyli to bezpieczeństwo.

Trzeba też zauważyć, że w naszym województwie powstało wiele nowych dróg, które są dużo bezpieczniejsze.

- Pewne umiejętności, które zdobył Pan na stanowisku Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie na pewno przydadzą się Panu teraz na nowym stanowisku Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie do spraw prewencji; chociażby umiejętność nawiązywania dobrych relacji z podmiotami spoza Policji, które są zainteresowane sprawami bezpieczeństwa. Trzeba umieć nawiązać dobre relacje i je utrzymywać. Na każdym stanowisku cenną umiejętnością jest to, aby umieć skupić wokół siebie ludzi, w tym, spoza Policji, dla których sprawy bezpieczeństwa są bardzo ważne.

- To jest bezcenny kapitał. To jest coś, czego nie można inaczej pozyskać, jak latami dobrej pracy. I on nie przepada w momencie przejścia na inne stanowisko. Te wszystkie kontakty, doświadczenie, umiejętność poruszania się w pewnej przestrzeni społecznej, wiedza – to wszystko wykorzystuję od pierwszego dnia pełnienia obowiązków na nowym stanowisku. To jest tak zwana wartość dodana.

- Za jakie obszary odpowiada Pan na stanowisku Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie do spraw prewencji?

- Odpowiadam za całą prewencję. Jest to ogromny wachlarz zagadnień. Zarządzam m.in. pracą wszystkich służb patrolowych, a jest ich немало, bo przecież oprócz typowych patrolowców, są również specjalistyczne patrole, a więc służba na wodzie oraz praca przewodników z psami.

Odpowiadam oczywiście za ruch drogowy, za kontakt ze społeczeństwem, a więc pracę dzielnicowych.

Odpowiadam również za zakres naszych działań związanych z realizacją wykroczeń popełnianych przez obywateli, oraz przestępstw drogowych. Jest więc to taka mała namiastka kryminalnego.

I oczywiście serce prewencji, czyli Sztab Policji, gdzie zarządza się wszystkimi akcjami, operacjami, tak że wachlarz jest dosyć duży.

Zdobyta w Policji wiedza, oraz wcześniejsze doświadczenie, nie tylko jako Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie, ale również Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego w dużo mniejszej jednostce, spowodowały, że płynnie przeszedłem do realizacji nowych zadań na stanowisku Zastępcy Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie do spraw prewencji.

Nie musiałem uzupełniać wiedzy z zakresu prewencji; na bieżąco śledzę wszystkie zmiany przepisów.

Doszkalam się natomiast w innych obszarach, chociażby po to, aby skutecznie korzystać ze zdobyczy techniki, bo bez wsparcia technicznego ciężko byłoby nam funkcjonować w otaczającej nas rzeczywistości.

Wokół mnie jest bardzo wielu wspierałych ludzi, którzy służą mi radą.

Korzystam też z przyjacielskich relacji w Komendzie Wojewódzkiej, i też proszę ich czasami o pomoc, czy uzupełnienie wiedzy. Szczególnie cenię sobie te osoby, które nadzorują dane zagadnienia, bo mają wielką wiedzę, i potrafi bardzo szybko wskazać mi, jak technicznie pewne rzeczy rozwiązać, i na co zwrócić szczególną uwagę przy tym procesie zarządzania. To jest bezcenne, naprawdę!

I powiem szczerze, że jestem nad wyraz mile zaskoczony, bo jeszcze się nie zdarzyło, żeby ktoś powiedział mi, że nie ma dla mnie czasu, albo nie ma chęci pomocy. To jest naprawdę cenne, bo przecież każdy z nich ma swoje obowiązki, i ukierunkowanie kogoś spoza komendy wojewódzkiej jest po prostu dla nich dodatkowym obciążeniem.

Czuję wsparcie wielu ludzi, nie dostrzegam, jak na razie, na swojej drodze przeszkód i problemów. Po prostu, trzeba się skupić na pracy.

Komenda Miejska Policji w Olsztynie jest świeżo po reorganizacji, ale widzę już, że niektóre zagadnienia wymagają kosmetyki.

Wraz z Panem Komendantem Miejskim Policji w Olsztynie mamy jeszcze nowe pomysły, chociażby utworzenie w Olsztynie nowych posterunków Policji.

- Ogłoszono nawet konsultacje społeczne na ten temat.

- Dwa Rewiry chcemy przekształcić w Posterunki Policji. Jeden obsługiwałby rejon okolic jeziora Ukiel oraz Kortowo, a drugi część Śródmieścia i Zatorze.

A dlaczego chcecie przekształcać rewiry w posterunki?

- W Rewirach mogą być sami dzielnicowi, którzy zgodnie z prawem nie mogą wypełniać niektórych zadań, nawet takich jak patrolowanie ulic.

W Posterunkach jest większa możliwość obsługi, a tym samym większy wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców Olsztyna.

- Planuje Pan zmiany kadrowe?

- W czasie reorganizacji obsada kadrowa szabla średniego została wykonana przez moich poprzedników.

- I Pan będzie kontynuatorem tamtych zmian?

- To byłby wielki błąd, gdybym nie wykorzystał tego potencjału, który już został zgromadzony.

Czy wszyscy, w tych nowych okolicznościach zostaną na swoich stanowiskach?, tego nie wiem.

Ja podchodzę do tego zagadnienia z takim przeświadczeniem, że wszyscy są świetnymi policjantami, a swoimi czynami muszą to udowodnić.

Obecna kadra ma już bogate doświadczenie, policjanci swoją dotychczasową pracę pokazali, że warto na nich stawiać. W związku z tym, nie przewiduję na razie żadnej reorganizacji kadrowej, ale nie ukrywam, że się przyglądam pracy kadry zarządzającej. Jeżeli dostrzegę, że któryś z tych przełożonych ma wyższy potencjał niż zakładano na obecnie zajmowanym stanowisku, to będę wnioskował do Pana Komendanta o awansowanie tej osoby. A jeżeli ktoś lepiej się sprawdzi na innym stanowisku, to będę wnioskował o jego przesunięcie.

- Nie brakuje Panu ludzi do pracy?

- Co prawda w KMP w Olsztynie procentowo wakatów nie ma dużo, ale mamy sporo osób na szkoleniu podstawowym. Musimy czekać na policjantów, którzy przygotowują się do wypełniania zadań, więc potrzeba policjantów do pracy jest przeogromna. Ale radzimy sobie.

- Znajduje Pan czas na regenerację sił? W planach jakiś dłuższy urlop?

- Początki są zawsze takie, że trzeba dać z siebie bardzo dużo, i nie ma wtedy czasu na dłuższy odpoczynek.

Bycie komendantem porównuję często do gospodarza domu. Jeżeli w domu dzieje się wiele rzeczy, to gospodarz nie wyjeżdża i nie zostawia domu. Wyjeżdża wtedy, gdy wszystko jest uporządkowane, gdy może powierzyć komuś klucze do mieszkania, i wie, że ten ktoś zaopiekuje się tym domem pod jego nieobecność. Dłuższego urlopu więc na razie nie planuję, ale staram się znaleźć w ciągu dnia czas na regenerację – a więc krótkie wycieczki nad jezioro czy jazda rowerem.

Mam świadomość, że jak ktoś pracuje 24 godziny na dobę, to wcale nie oznacza, że jest dobrym przełożonym. Dobrym jest ten, który właściwie i skutecznie zarządza.

Z doświadczenia wiem, że na początku trzeba poświęcać więcej czasu na zarządzanie, ale wiem też, że do pracy trzeba przychodzić wypoczętym, trzeba zarażać pozytywnymi emocjami i chęcią do pracy.

Takim właśnie przełożonym chciałbym być.

Rozmawiała Bożena Przyborowska



Mł. asp. Cezary Piotrowski z KMP w Olsztynie zajął trzecie miejsce w ogólnopolskim finale XXXI edycji konkursu na Najlepszego Policjanta Ruchu Drogowego!

Nasz policjant otrzymał również nagrodę specjalną dla policjanta ruchu drogowego legitymującego się najdłuższym stażem.

Przez cztery dni w Krakowie i Chrzanowie 36 zawodników reprezentujących 17 garnizonów Policji oraz Żandarmerię Wojskową rywalizowało o tytuł Najlepszego policjanta ruchu drogowego w kraju.

Uczestnikami finału byli funkcjonariusze z wszystkich garnizonów polskiej Policji, którzy uzyskali najlepsze wyniki w czasie wojewódzkiego etapu konkursu, oraz dodatkowo, na zasadzie honorowego uczestnictwa, dwaj żołnierze z Żandarmerii Wojskowej.

Tym razem funkcjonariusze rywalizowali w sześciu konkurencjach, które sprawdzały nie tylko ich wiedzę, ale również umiejętności zawodowe, w tym: strzelanie z broni służbowej; kierowanie ruchem drogowym na skrzyżowaniu; jazdę sprawnościową motocyklem oraz

samochodem służbowym, a także udzielanie pierwszej pomocy poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych.

Konkurs zakończył się 21 września wyłonieniem trójki najlepszych policjantów ruchu drogowego w kraju. Wśród nich znalazł się **mł. asp. Cezary Piotrowski, policjant z KMP w Olsztynie!**



Zwycięzcą konkursu został mł. asp. Marcin Sulik z Komendy Stołecznej Policji, a drugie miejsce

wywalczył sierż. sztab. Łukasz Zalewski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim.

W klasyfikacji drużynowej „na podium” znalazły się drużyny z KSP, KWP w Krakowie oraz w Gorzowie Wielkopolskim.

Opracował Bożena Przyborowska



Materię ruchu drogowego zna od podszewki. Przez kilkadziesiąt lat służby w Policji sukcesywnie poszerzał swoją wiedzę i umiejętności z tego obszaru. Zdobywał również doświadczenie w pracy na stanowisku kierowniczym. 1 września 2018 roku mł. insp. Mariusz Tański – bo o nim mowa - został mianowany przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie na stanowisko Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie.

Bożena Przyborowska zapytała nowego szefa wydziału m.in. o jego cele i zamierzenia, a także o podwładnych, z którymi dbać będzie o bezpieczeństwo na drogach Warmii i Mazur.

Pracuję ze wspaniałymi ludźmi!

- Panie Naczelniku, czy mógłby Pan powiedzieć, jak wyglądała Pana dotychczasowa droga służbowa w Policji?

- Do służby w Policji wstąpiłem we wrześniu 1993 roku. Moim pierwszym miejscem pracy była Kompania Prewencji, w której pełniłem służbę prawie sześć lat. W tamtym czasie pracowałem również w nietatowej drużynie ruchu drogowego, stworzonej w Oddziale Prewencji w Olsztynie. I to były moje pierwsze służby z zakresu ruchu drogowego, który od samego początku był w kręgu moich zainteresowań.

W lipcu 1999 roku rozpocząłem służbę w KWP w Olsztynie, w Wydziale Ruchu Drogowego. Zaczynałem od stanowiska dowódcy drużyny, a potem awansowałem od młodszego asystenta, specjalisty, eksperta, a od 2012 roku do stanowiska radcy. W międzyczasie pełniłem obowiązki Zastępcy Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

1 sierpnia 2017 roku zostałem mianowany na stanowisko Zastępcy Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie. Przez pięć miesięcy pełniłem również obowiązki Naczelnika Wydziału.

- Został Pan mianowany na stanowisko Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie z dniem 1 września 2018 roku. Ten dzień kojarzy się z rozpoczęciem roku szkolnego, ale w Pana przypadku, nie musi się Pan niczego nowego uczyć, ani zapoznawać z podwładnymi, czy zakresem działania wydziału, bo Pan to wszystko doskonale zna. To na pewno ułatwia start na stanowisku kierowniczym.

- Obejmując stanowisko Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie rzeczywiście nie muszę zapoznawać się z podwładnymi, bo znam ich bardzo dobrze.

Ta wiedza pozwala mi na kierowanie wydziałem bez zbędnej zwłoki oraz spowolnienia pracy wydziału. Wiem, który z pracowników dysponuje określonym potencjałem, co ułatwia przydzielanie nowych zadań nałożonych na nasz wydział. Nie muszę też zapozna-



wać się z tym, za co odpowiada Wydział Ruchu Drogowego, jakie ma zadania i cele, bo zajmuję się tym od kilkudziesięciu lat. Na bieżąco śledzę również wszelkie zmiany w przepisach prawa. Dzięki temu mogę spokojnie zarządzać pracą wydziału.

- Pana poprzednik, który jest obecnie Zastępcą Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie do spraw prewencji bardzo chwalił w wywiadzie, który z nim przeprowadziłam, policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Olsztynie. Podkreślał ich profesjonalizm, chęć niesienia pomocy, dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem. Czy mógłby Pan powiedzieć, kim są ludzie, z którymi wypełniać będzie Pan zadania Wydziału? Jaki jest ich staż w Policji, doświadczenie, zainteresowania?

- Potwierdzam słowa mojego poprzednika.

Moi pracownicy są profesjonalistami w tym, co robią, a dodatkowo są bardzo uczynni, zawsze dzielą się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi policjantami i pracownikami warmińsko-mazurskiej Policji, i nie tylko. Ich zaangażowanie w pracę, chęć pomocy jest doceniana nie tylko przez policjantów z różnych jednostek, ale również przez mieszkańców Warmii i Mazur, którzy za ich dobrą pracę bardzo często przysyłają specjalne podziękowania, które prezentowane są m.in. na stronie internetowej warmińsko-mazurskiej Policji. Ludzie dziękują m.in. za fachowość oraz empatyczne podejście do problemów obywateli.

Jeśli chodzi o przekrój stażowy, to jest on bardzo rozpięty. W wydziale pracują zarówno policjanci ze stażem powyżej 25 lat, ze stażem kilkunastoletnim, jak również kilkuletnim. Ale to dobrze, bo są zadania, które można powierzyć policjantom z mniejszym doświadczeniem, ale mam również ludzi, którzy mają duże doświadczenie, i mogą realizować np. zadania przy zabezpieczeniu policyjnym na poziomie operacji i akcji policyjnej.

Poza służbą moi pracownicy mają bardzo różne zainteresowania i hobby, od uprawiania różnych sportów – nurkowania, biegów, jazdy rowerem, po zainteresowania informatyką czy uprawianiem ogrodu. Każdy znajduje swój sposób na regenerację sił i realizację swoich pasji.

- Jak ocenia Pan bezpieczeństwo w ruchu drogowym na Warmii i Mazurach?

- Bezpieczeństwo na drogach Warmii i Mazur jest na podobnym poziomie, co w roku ubiegłym. Bardzo dużo pracy kosztowała nas ta poprawa bezpieczeństwa, bo przypomnę



tylko, że dwa lata temu stan bezpieczeństwa na drogach znacznie się pogorszył. Musieliśmy wyłożyć naszą pracę. Nasz wysiłek przełożył się na znaczną poprawę bezpieczeństwa - w roku ubiegłym na naszych drogach zginęło o 40 osób mniej, odnotowano również mniej osób rannych, i to aż o 300!

W tym roku odnotowaliśmy kolejne spadki – w pierwszym półroczu spadła liczba wypadków drogowych - o 34 mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Zmniejszyła się również liczba osób rannych - o 49. Niepokojącym jest niestety fakt zwiększonej liczby osób zabitych o 18, a to oznacza wzrost o 38 procent. Będziemy robili wszystko, aby ograniczyć liczbę zdarzeń w ruchu drogowym, tych o najcięższych skutkach.

- Co Pan zamierza zrobić, aby poprawić stan bezpieczeństwa na drogach? I jakie jeszcze cele i zadania stawia Pan sobie na tym stanowisku?

- Moim podstawowym celem jest dążenie do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w szczególności zatrzymanie tendencji wzrostowej w zakresie liczby osób zabitych w wypadkach komunikacyjnych. Ponadto, moim celem jest również realizowanie długotrwałej polityki bezpieczeństwa, czyli głównego celu Warmińsko-Mazurskiej Strategii Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na lata 2014-2020. Przypomnę tylko, że głównym celem tej Strategii jest zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych o 50% w stosunku do 2010 roku, to jest nie więcej niż 84 ofiary śmiertelne, oraz zmniejszenie liczby ofiar ciężko rannych o 40% w stosunku do 2010 roku, co oznacza nie więcej niż 437 ofiar ciężko rannych.

Chciałbym również poukladać po zmianach pracę w moim wydziale, m.in. dopełnić etat Zastępcy Naczelnika Wydziału



Ruchu Drogowego, który będzie mnie wspierał w kierowaniu wydziałem.

- Jakim Pan jest szefem? Wiem, że powinienem o to zapytać Pana podwładnych, ale jak by Pan się sam określił?

- Jestem dość pryncypialny w realizacji swoich obowiązków, co nie znaczy, że oderwany od policyjnej rzeczywistości. Uważam też, że potrafię spojrzeć na problemy podwładnych w sposób kompetentny.

Ale „laurkę” za jakiś czas wystawią mi moi podwładni.

Znają mnie z innej strony, jako kolegę, współpracownika. Teraz poznają mnie w pracy na stanowisku Naczelnika. Mam nadzieję, że to będzie „ładna laurka”.



- A Czego oczekuje Pan od swoich podwładnych?

- Od swoich podwładnych oczekuję rzetelnego wykonywania swoich obowiązków oraz lojalnego zachowania zarówno wobec mnie, jak i w stosunku do innych przełożonych. Oczekuję również, że będą mi sygnalizowali problemy, abyśmy mogli je szybko wspólnie rozwiązać.

Dla mnie liczy się również dobra atmosfera w pracy, budowanie dobrych relacji, opartych na zaufaniu.

Chciałbym, aby policjanci dobrze czuli się w miejscu pracy, aby z zaangażowaniem wypełniali swoje obowiązki. I wiem, że tak właśnie będzie, bo pracuję ze wspaniałymi ludźmi, a i ja zrobię wszystko, co można, żeby ich zaufania i oczekiwań nie zawieść.

- Czy ma Pan jakieś hobby? Jak Pan spędza czas wolny?

-Staram się codziennie jeździć rowerem, lubię też nurkować. Oglądając podwodne życie jezior, wyłączam się całkowicie i relaksuję.

W ostatnim czasie zdobyłem uprawnienia steromotorzysty i z tej umiejętności też będę chciał dla przyjemności skorzystać.

Ponadto, co jakiś czas staram się przeczytać jakąś dobrą książkę. Ostatnio była to książka po tytule „Najlepszy. Gdy słabość staje się

siłą” Łukasza Grassa. Książka o sile determinacji w przezwyciężaniu własnych słabości i osiągnięciu sukcesów.



15 sierpnia 2018 roku nadkom. Robert Brzycki dotychczasowy Dowódca Kompanii Prewencji II Oddziału Prewencji Policji w Olsztynie został mianowany przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie na stanowisko Naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie.

Wywiad z nowym Naczelnikiem prezentowaliśmy w 172 wydaniu „Informatora”.

Dzisiaj krótkie przypomnienie tamtej publikacji.

Mianowany na Naczelnika WKS KWP w Olsztynie

Z OPP do KWP

Nadkom. Robert Brzycki do służby w Policji wstąpił 28 września 1990 roku i z małą przerwą pełnił ją w Oddziale Prewencji w Olsztynie. Przeszedł wszystkie szczeble - od posterunkowego, poprzez kaprala, sierżanta, aspiranta, potem komisarza i nadkomisarza.

Tuż przed przyjściem do Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie zaczął się też realizować jako wykładowca w Szkole Policji w Słupsku.

Zanim został mianowany na stanowisko Naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej przez kilka miesięcy pełnił jego obowiązki.

Wierzy w ludzi

Mówi, że w swojej pracy stara się ufać ludziom. – „Wierzę, że w każdym człowieku jest potrzeba czynienia dobra. Czasami ludzie popełniają błędy, czasami robią coś źle, ale moim zdaniem nie wynika to ze świadomej chęci czynienia zła. Czasami ktoś jest w stresie, jest przemęczony, czasami sobie nie radzi, a czasami komuś ktoś w odpowiedni czasie nie pomógł. Ja po prostu wierzę w ludzi”- powiedział nadkom. Robert Brzycki.

Chce budować dobrą komunikację

W relacjach z pracownikami stawia na dobrą komunikację oraz budowanie dobrej atmosfery w pracy. – „Będę pracować nad lepszą komunikacją między pracownikami wydziału, aby ten kontakt był lepszy, bo wraz z nim poprawia się realizacja postawionych przed wydziałem zadań.

Stawiam na bezpośredni kontakt. Uważam, że osobisty kontakt z drugą osobą jest jednym z najważniejszych elementów budowania dobrej komunikacji. Będę się starał robić wszystko, aby ten kontakt między pracownikami był dobry i sprzyjał efektywnej pracy”.

Nie lubi donosicielstwa

A czego nie lubi nowy Naczelnik? - „Nie lubię dwóch rzeczy - donosicielstwa i podlizywania się. To psuje dobrą atmosferę, dobry klimat pracy. Uważam, że jeśli ktoś, coś do kogoś ma, to powinien o tym otwarcie porozmawiać. Jeśli mamy do kogoś jakieś uwagi, to trzeba to przedyskutować, trzeba rozmawiać, bo zamiatanie



problemu pod dywan niczemu dobremu nie służy. To powoduje tylko narastanie konfliktu. Staram się tak właśnie pracować”.

Oczekuje dyscypliny

A jakie ma wymagania w stosunku do nowych pracowników? – „Mam pewne wymagania, jeśli chodzi o umundurowanie oraz punktualne przychodzenie do pracy. Ja pracując prawie 28 lat nigdy nie spóźniłem się do pracy, a dojeżdżam z daleka, więc nie przekonuje mnie mówienie, że ktoś się spóźnia, bo nie może zdążyć, a jest np. mieszkańcem Olszyna. To do mnie nie przemawia. Oczywiście zdarzają się sytuacje losowe”.

Sport antidotum na stres

A jak zbiera siły do pracy? – „Lubię obejrzeć dobry film – lubię polskie seriale, stare filmy. Dużo siły daje mi sport, który uprawiam praktycznie całe życie – w podstawówce chodziłem do klasy sportowej, w szkole średniej grałem w siatkówkę, biegałem, trenowałem karate Kyokushin. Będąc w Oddziale Prewencji dużo biegałem, chodziłem na siłownię, pływałem. I nadal to robię. Podejmowałem się też judo. Odstresowuję się po prostu poprzez sport”.

Będzie budował dobrą atmosferę pracy

Nadkom. Robert Brzycki mówił, że zależy mu na stworzeniu takiej atmosfery pracy w Wydziale Komunikacji Społecznej KWP w Olsztynie, aby każdy przychodził do pracy z radością i z zapałem, i by z zaangażowaniem realizował powierzone obowiązki na najwyższym poziomie. – „Żebyśmy sobie ufali, i nigdy tego zaufania nie zawiedli; żebyśmy sobie nawzajem pomagali, żeby nikt nie zostawał sam z problemem; żebyśmy spełniali oczekiwania i przełożonych, i osób, które liczą na naszą pomoc i współpracę. Abyśmy po prostu stworzyli zgrany zespół”- mówił nowy naczelnik.

Bożena Przyborowska

Pomaga potrzebującym

Dzielnicowy z Białej Piskiej, mł. asp. Adam Trzonkowski zakończył drugą edycję zbierania nakrętek. Pieniądze z ich sprzedaży przeznaczone będą na leczenie Oli i Wiktora z Pizsa. Tym razem w akcję zaangażował się cały powiat piski. Finał przerósł najśmielsze oczekiwania wszystkich. Zebrano prawie 5 ton nakrętek. Dzielnicowy nie spoczywa na laurach. Rozpoczyna kolejną edycję i zaprasza do współpracy.

We wrześniu minionego roku dzielnicowy z Komisariatu Policji w Białej Piskiej- mł. asp. Adam Trzonkowski rozpoczął drugą edycję zbierania nakrętek. W akcję zaangażował się cały powiat piski. Nakrętki zbierane były w przedszkolach, szkołach i w różnego rodzaju instytucjach. Pełne reklamówki przynosili do komisariatu także mieszkańcy. A wszystko to na szczytny cel, by pomóc chorym dzieciom.



W pierwszej edycji dzielnicowy zebrał 2,5 tony nakrętek. Był wówczas bardzo zadowolony, że udało się nazywać aż tyle.

Druga edycja była ogromnym zaskoczeniem. Nikt nie przypuszczał, że uda się nazbierać aż 5 ton nakrętek. A to wszystko dzięki ludziom dobrej woli, którzy zaangażowali się w to przedsięwzięcie. Pieniądze ze sprzedaży nakrętek przeznaczone zostaną na leczenie Oli i Wiktora z Pizsa.

„Zbieranie nakrętek to szczytna akcja, bo zamiast wyrzucać je do śmieci, pieniądze z ich sprzedaży pomogą chorym dzieciom.

Tegoroczna akcja przerosła moje najśmielsze oczekiwania. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować tym wszystkim osobom i instytucjom,

które mi pomagają w realizacji tego przedsięwzięcia.

Bardzo wszystkim dziękuję i zapraszam do kolejnej edycji”- powiedział

mł. asp. Adam Trzonkowski

Piski dzielnicowy nie poprzestaje na laurach. Kończy drugą edycję i już rozpoczyna trzecią.

Tym razem chciałby pomóc innym dzieciom potrzebującym wsparcia. Stąd zwraca się do rodziców z powiatu piskiego,

k którzy mają chorą pociechę i prowadzą już zbiórkę nakrętek. Dzielnicowy bardzo chętnie wesprze ich w tym przedsięwzięciu. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny z Adamem.

Policjant apeluje jednocześnie do mieszkańców i instytucji, by w dalszym ciągu zbierali nakrętki. Może tym razem uda się zebrać ich jeszcze więcej.

Mile widziane będą także osoby, które zechcą pomóc dzielnicowemu w tym przedsięwzięciu.

kom. Anna Szypczyńska

Nadkom. Piotr Wojciechowski z dniem 7 września 2018 roku został mianowany przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie na stanowisko Naczelnika Wydziału Transportu KWP w Olsztynie.

Bożena Przyborowska zapytała nowego Naczelnika o jego dotychczasową służbę w Policji, oczekiwania w stosunku do przełożonych oraz cele i zamierzenia. – „*Jako Wydział jesteśmy zespołem, który składa się z kilku komórek. Każda z nich jest bardzo istotna w procesie zarządzania taborem samochodowym garnizonu warmińsko-mazurskiego. Kiedy wszyscy stawiamy przed sobą ten sam cel, w tym wypadku sprawność sprzętu transportowego, i dążymy do jego osiągnięcia, to efektem finalnym jest zadowolenie użytkowników pojazdów, i na tym mi najbardziej zależy*”- powiedział nadkom. Piotr Wojciechowski.



Moi podwładni to fachowcy w swoich dziedzinach

- Panie Naczelniku, jak wygląda Pana dotychczasowa służba w Policji?

Służbę w Policji rozpocząłem w 2001 roku. Była to służba kandydacka w Oddziale Prewencji Komendy Stołecznej Policji w Warszawie. Po zakończeniu rocznej służby kandydackiej zostałem przyjęty do Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie, gdzie po ukończeniu dziewięciomiesięcznego kursu podstawowego w SP w Słupsku, pełniłem służbę w Ogniwie Patrolowo-Interwencyjnym KPP w Szczytnie.

Był to krótki epizod w moim życiu zawodowym, ponieważ będąc na kursie podstawowym poznałem swoją przyszłą żonę, która przekonała mnie do zmiany miejsca pełnienia służby na Komendę Powiatową Policji w Lidzbarku Warmińskim, gdzie pełniłem służbę od czerwca 2003 roku do 5 marca 2018 roku, kiedy to powierzono mi obowiązki Naczelnika Wydziału Transportu KWP w Olsztynie.

- Jak Pan wspomina czas spędzony w KPP w Lidzbarku Warmińskim? I co się potem działo w Pana życiu zawodowym?

- Czas spędzony w KPP w Lidzbarku Warmińskim to służba pełniona w Zespole Patrolowo-Interwencyjnym (do 2005 roku), następnie pełniłem służbę na stanowisku dzielnicowego Zespołu Dzielnicowych KPP Lidzbark Warmiński.

Był to dla mnie bardzo ważny okres, ponieważ miałem przyjemność pełnić służbę z kompetentnymi i wartościowymi funkcjonariuszami, którzy byli dla mnie dobrymi nauczycielami, a co najważniejsze partnerami w służbie, na których zawsze mogłem polegać.

W lutym 2009 roku, ówczesny Komendant Powiatowy Policji w Lidzbarku Warmińskim – insp. Adam Kołodziejcki zaproponował mi stanowisko Zastępcy Komendanta Komisariatu Policji w Ornece. Było to dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Po wielu rozmowach w gronie kolegów z pracy, ale przede wszystkim w gronie najbliższej rodziny, przy wsparciu mojej żony Iwony, podjąłem decyzję, i zdecydowałem, że przyjmę propozycję Komendanta Kołodziejckiego.

Początki pełnienia służby na stanowisku Zastępcy Komendanta Komisariatu były dla mnie bardzo trudne, ponieważ musiałem przestawić się mentalnie z roli kolegi z pracy, na rolę przełożonego. Na szczęście „załoga” Komisariatu, z którą wcześniej niejednokrotnie pełniłem służbę w jednym patrolu, była wobec mnie bardzo wyrozumiała i służyła mi wieloma radami.

W 2010 roku rozpocząłem szkolenie dla absolwentów szkół

wyższych w WSPol w Szczytnie, który po 6 miesiącach ukończyłem z wynikiem pozytywnym.

2013 rok to kolejna zmiana i objęcie stanowiska Komendanta Komisariatu w Ornece, i kolejne wyzwania.

Pełniąc służbę na stanowisku kierowniczym, w tak małej jednostce, bo mającej zaledwie 25 etatów policyjnych, borykającej się -jak większość jednostek- z problemami kadrowymi, spotkałem się z wieloma wyzwaniami, związanymi zarówno z brakiem zasobów ludzkich, jak i problemami logistycznymi, dotyczącymi bieżących potrzeb jednostki.

Pełniąc służbę w KP w Ornece miałem to szczęście, że pracowałem z mł. insp. Andrzejem Grzegorzczkiem – ówczesnym Komendantem Komisariatu, który nauczył mnie być, -mam nadzieję- „dobrym” przełożonym.

Muszę wspomnieć o wspaniałej załodze, z którą przez 9 lat miałem przyjemność pracować w KP w Ornece.

To wykwalifikowana kadra kierownicza, ale przede wszystkim oddani służbie funkcjonariusze, pełniący służbę na różnych stanowiskach roboczych.

To ludzie, którzy tworzyli zgraną załogę, na których mogłem zawsze liczyć, którzy mnie nigdy nie zawiedli.

Ale jednostka to nie tylko funkcjonariusze, lecz i pracownicy cywilni, których praca niejednokrotnie nie jest wystarczająco zauważalna i doceniana. To dzięki pracownikom cywilnym atmosfera w Komisariacie była utrzymywana na wysokim poziomie. „Moje dziewczyny” były w stanie rozładować każdą sytuację kryzysową i obrócić ją w dobry żart. Były dobrym duchem jednostki. Mam nadzieję, że obecny Komendant Komisariatu kom. Tomasz Gładkowski będzie kontynuował to, co ja zacząłem. Mam tu na myśli przede wszystkim budowanie dobrej atmosfery w pracy, gdyż moim zdaniem jest to jeden z podstawowych czynników wpływających na realizację zadań służbowych, ukierunkowanych na poprawę bezpieczeństwa lokalnej społeczności.

Od 6 marca 2018 roku zostały mi powierzone obowiązki Naczelnika Wydziału Transportu KWP w Olsztynie które pełniłem do 6 września 2018r. Z dniem 7 września 2018

roku Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie insp. Tomasz Klimek mianował mnie na stanowisko Naczelnika Wydziału Transportu KWP w Olsztynie, co jest dla mnie dużym wyróżnieniem, ale i kolejnym wyzwaniem, któremu muszę stawić czoła.

- Za co Pan obecnie odpowiada na stanowisku Naczelnika Wydziału Transportu KWP w Olsztynie?

- Jako Naczelnik Wydziału Transportu KWP w Olsztynie odpowiadam za sprawność całego sprzętu transportowego, którym poruszają się funkcjonariusze i pracownicy cywilni garnizonu warmińsko-mazurskiego. To radiowozy oznakowane jak i nieoznakowane, motocykle, łodzie, czy quady.



- Czy mógłby Pan przedstawić swoich obecnych podwładnych? Z kim Pan realizuje powierzone sobie zadania?

- Moi podwładni, to ludzie z dużym doświadczeniem zawodowym. To fachowcy w swoich dziedzinach. Będąc funkcjonariuszem w jednostce terenowej nie zdawałem sobie sprawy, że Wydział Transportu to nie tylko Stacja Obsługi, gdzie odbywa się część finalna całego procesu naprawy pojazdu, ale przede wszystkim zaple-

cze logistyczne i ogromna wiedza i poświęcenie wszystkich, bez wyjątku pracowników Wydziału.

- Czego Pan od nich oczekuje?

- Od podwładnych oczekuję przede wszystkim wykonywania obowiązków zawodowych z zaangażowaniem i z wykorzystaniem wiedzy, jaką posiadają. Chciałbym również, aby współpraca pomiędzy nimi układała się na stopie partnerskiej, aby nie dochodziło do żadnych konfliktów.

- Jakim chciałby Pan być Naczelnikiem? Co jest dla Pana ważne w codziennej pracy, w kontakcie z podwładnymi, z przełożonymi, z ludźmi, z którymi codziennie utrzymuje Pan kontakty zawodowe?

-Chciałbym być przede wszystkim przełożonym, do którego podwładni będą mieli zaufanie. Chcę, aby w kierowanym przeze mnie wydziale była dobra atmosfera, żeby nie do-

chodziło do niepotrzebnych nieporozumień pomiędzy pracownikami, ponieważ niewątpliwie ma to negatywny wpływ na wykonywanie przez nich swoich obowiązków.

Jako Wydział jesteśmy zespołem, który składa się z kilku komórek. Każda z nich jest bardzo istotna w procesie zarządzania taborem samochodowym garnizonu warmińsko-mazurskiego. Kiedy wszyscy stawiamy przed sobą ten sam cel, w tym wypadku sprawność sprzętu transportowego, i dążymy do jego osiągnięcia, to efektem finalnym jest zadowolenie użytkowników pojazdów, i na tym mi najbardziej zależy.

Cieszę się, że od samego początku zostałem ciepło przyjęty przez wszystkich pracowników Wydziału, myślę, że nie bez znaczenia był fakt, że pełniąc służbę na różnych stanowiskach w tzw. „terenach”, niejednokrotnie miałem przyjemność współpracować z pracownikami Wydziału Transportu, niektórych z nich poznać trochę bliżej, co teraz ma ogromne znaczenie. Jeżeli chodzi o współpracę z przełożonymi, to cieszę się, że trafiłem na ludzi kompetentnych, którym podobnie jak mi - zależy na tym, żeby funkcjonariusze poruszali się sprawnymi pojazdami.

- Jak Pan ocenia tabor samochodowy garnizonu warmińsko-mazurskiego?

- Obecnie w garnizonie warmińsko-mazurskim posiadamy około 750 pojazdów, z czego około 660 samochodów osobowych oznakowanych jak i nieoznakowanych, około 50 motocykli i quadów i 32 łodzie.

Nie ukrywam, że część z taboru samochodowego, to pojazdy, które mają około 10 lat i przebieg powyżej 200 tysięcy kilometrów. Nie znaczy to, że wszystkie z nich są samochodami wysłużonymi. Ogromne znaczenie ma tutaj dbałość o sprzęt transportowy przez samych użytkowników, którzy niejednokrotnie w pojeździe spędzają około 10 godzin dziennie. Nie zawsze jestem zadowolony z utrzymania porządku w radiowozach, które są pozostawiane na Stacji Obsługi na naprawy bieżące. Według mnie, dużo przyjemniej poruszać się pojazdem, którego wnętrze jest czyste i świeże, niż takim, który odkurzacza nie widział przez ostatnie pół roku, albo i dłużej. Jesteśmy oceniani przez społeczeństwo poprzez różne detale, w tym też na pewno przez to, jakim sprzętem jeździmy. Dbając o sprzęt i reagując na małe usterki, które mogą być usunięte przy małych nakładach pracy i środków finansowych, na pewno znacznie wydłużymy sprawność używanego środka transportu. Dużą rolę ma w tym wypadku właściwy nadzór przełożonych, którzy również odpowiadają za posiadany w jednostce sprzęt.

- Czy jednostki warmińsko-mazurskiej Policji mogą spodziewać się jeszcze w tym roku przydziału nowych samochodów? I jakie są plany na przyszły rok?

- Dzięki bardzo dobrej współpracy pomiędzy komendantami miejskimi i powiatowymi, ale i komendantami komisariatów z lokalnymi samorządami, jesteśmy na etapie procedur przetargowych na zakup 40 radiowozów oznakowanych, jak i nieoznakowanych, w ramach tzw. „sponsoringu”, gdzie 50% wartości pojazdu jest finansowana ze środków samorządowych, kolejne 50% jest finansowane z budżetu Komendy Głównej Policji. Te pojazdy w tym roku na pewno zostaną dostarczone do jednostek, które pozyskały środki finansowe na ich zakup.

Komenda Główna Policji, w ramach Programu Modernizacji Policji na lata 2017-2020, jest w trakcie zakupu taboru samochodowego na potrzeby całego kraju. Jednak za wcześnie jeszcze, aby mówić o ilościach sprzętu, który trafi do garnizonu warmińsko-mazurskiego.

Nadmieniam, że w chwili obecnej trwa sukcesywna dostawa pojazdów oznakowanych, jak i nieoznakowanych (wideorejestratory), na potrzeby komórek ruchu drogowego. Docelowo do garnizonu warmińsko-mazurskiego trafić ma łącznie 36 pojazdów, z czego 27 radiowozów oznakowanych i 9 nieoznakowanych.

Trwa również realizacja zakupu łodzi kategorii R-1 dla KPP w Braniewie. Będzie ona wykorzystywana do realizacji zadań służbowych przez funkcjonariuszy Posterunku Policji we Fromborku na Zalewie Wiślanym.

Przyszły rok to na pewno kontynuacja Programu Modernizacji Policji. A co jeszcze? To pokaże czas.

- Jakie cele Pan sobie postawił w związku z wykonywaniem pracy na stanowisku Naczelnika Wydziału Transportu?

- Moim celem, jak już wcześniej wspominałem, jest dążenie do sytuacji, kiedy funkcjonariusze garnizonu warmińsko-mazurskiego będą w posiadaniu sprawnego sprzętu transportowego, i kiedy jego ilość zapewni sprawne działanie jednostek. Ale zależy mi również na poprawie warunków pracy mechaników Stacji Obsługi, wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt, który pozwoli na sprawną naprawę taboru.

- Czy mógłby Pan przybliżyć trochę swoją osobę? Ma Pan jakieś zainteresowania, hobby? Jak Pan spędza czas wolny?

- Mam 39 lat, wyższe wykształcenie, od 15 lat jestem szczęśliwym mężem Iwony – zawodowo policjantki Komendy Po-

wiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim, w której pełni służbę na stanowisku Dyżurnego.

Mamy dwoje „urwisów” -12-letnią Wiktoria i 6-letniego Ksawerego.

Interesuję się szeroko pojętą motoryzacją, jak i sportami motorowymi, w szczególności rajdami.

Wolny czas spędzam w gronie rodzinnym, ale czasami lubię turystycznie pojeździć motocyklem.



Pracownik będąc na urlopie pomógł zatrzymać poszukiwanego

Nie tylko policjanci, ale i pracownicy cywilni są czujni nie tylko w trakcie służby i pracy.

Pracownik cywilny węgorzewskiej komendy, pracujący w zespole operacyjno-rozpoznawczym, poszukiwań i identyfikacji osób, będąc na urlopie, przyczynił się do zatrzymania poszukiwanego mężczyzny.

Przechodząc przez park, zauważył siedzącego na ławce mężczyznę. Dzięki dobremu rozpoznaniu nie miał żadnych wątpliwości, że napotkany przez niego 42-latek ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Natychmiast telefonicznie powiadomił policjantów, którzy przyjechali we wskazane miejsce i zatrzymali poszukiwanego.

42-latek ukrywał się przed organami ścigania, aby uniknąć kary pozbawienia wolności za popełnianie przestępstwa kradzieży i grózb karalnych.

gm

W SKRÓCIE

Policjantka uratowała maltretowaną rodzinę

Do niezwyklej interwencji doszło w Olsztynie, gdzie funkcjonariuszka policji, wracając do domu po służbie, spotkała zapłakane dziecko, które poskarżyło się, że ojciec bije jej mamę. Policjantka poprosiła agresywnego 48-letniego mężczyznę, by się uspokoił. Przyniosło to efekt, ale zaledwie na chwilę. Wkrótce napastnik znów zaczął szarpać swoją małżonkę i bić ją po głowie. Gdy policjantka stanęła w jej obronie, doszło do poważnej bójki, w której obie kobiety zostały ranne. Napastnik próbował uciec, ale policjantka dogoniła go i obezwładniła. Mężczyzna został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. Okazało się, że do podobnych sytuacji dochodziło już wcześniej.



Ogólnopolski Turniej po raz piąty!

Drużyny kobiet i mężczyzn reprezentujące Komendę Główną Policji wygrały V Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Głównego Policji im. mł. asp. Marka Cekały, który w dniach 12-14 września odbył się w Olsztynie. Organizatorem Turnieju była KWP oraz ZW NSZZ Policjantów w Olsztynie.

Już po raz piąty w Olsztynie na sportowo uczczono pamięć śp. mł. asp. Marka Cekały, policjanta z Oddziału Prewencji Policji KWP w Olsztynie, który 16 lat temu na służbie w Mikołajkach oddał swoje życie w pościgu za bandytami.

Funkcjonariusze polskiej Policji wzięli udział w Ogólnopolskim Turniej Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Głównego Policji, który organizowany jest co roku w rocznicę śmierci bohaterskiego policjanta.

Uroczyste rozpoczęcie Turnieju odbyło się w Auli UWM im. prof. Gotowca.



W spotkaniu wzięli udział zawodnicy oraz zaproszeni goście, w tym Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie mł. insp. Edward Szydłowski, Przewodniczący ZW NSZZ Policjantów Sławomir Koniuszy oraz przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, sponsorów oraz patronów sportowej imprezy.

W czasie uroczystego otwarcia turnieju Matce poległego policjanta wręczony został medal "Za zasługi dla Policji".

Zawodnicy walczyli w dwóch kategoriach – męskiej i żeńskiej. W obu puchary wywalczyły drużyny z Komendy Głównej Policji. W kategorii mężczyzn „na podium” stanęły również reprezentacje Komen-



dy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Olsztynie oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Drużyna Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie zajęła miejsce tuż za podium.



Jadwiga Cekała, Mama zmarłego policjanta, nagrodzona Medalem „Za zasługi dla Policji”



W kategorii żeńskiej trzy pierwsze miejsca zajęły drużyny kobiet z Komendy Głównej Policji, Komendy Stołecznej Policji oraz z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.

Wszyscy otrzymali pamiątkowe puchary, medale, oraz okolicznościowe pamiątki ufundowane przez ZW NSZZ Policjantów w Olsztynie. Zwycięzcy otrzymali je z rąk Pani Jadwigi Cekały, z nadkom. Roberta Brzyckiego Naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej reprezentującego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie oraz Piotra Krupińskiego reprezentującego ZW NSZZ Policjantów w Olsztynie.

Dużą atrakcją turnieju był mecz towarzyski pomiędzy kadrą kierowniczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie a reprezentacją Wojska Polskiego Garnizonu Olsztyn. W tej sportowej rywalizacji zwyciężyła reprezentacja Wojska.

Uratowali mu życie!

Czujne oko operatora monitoringu miejskiego i szybkie działanie lidzbarskich policjantów uratowało życie mieszkańcowi miasta. 60-latek stojąc na brzegu stawu zachwiał się i wpadł do wody. Dzięki policjantom poszkodowany został wyciągnięty na brzeg. Mieszkaniec miasta trafił do szpitala na obserwację.

Tydzień temu przed godz. 23:00 operator monitoringu miejskiego w Lidzbarku Warmińskim zgłosił policjantom, że w parku przy ul. Słowackiego najprawdopodobniej wpadł do stawu mężczyzna.



We wskazane miejsce pojechał patrol interwencyjny. Operator monitoringu wskazał dokładne miejsce, gdzie doszło do tego zdarzenia, dzięki czemu mundurowi mieli możliwość szybkiej reakcji. Funkcjonariusze podjęli działania ratunkowe i wyciągnęli poszkodowanego na brzeg. Niestety nie był to koniec interwencji z jego udziałem. 60-latek nagle doznał ataku epilepsji. Obecny na miejscu policjant, który jest również ratownikiem medycznym, ułożył chorego w pozycji bezpiecznej i wezwał na pomoc służby ratunkowe. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala.

Jak ustalili mundurowi, chwilę przed tym zdarzeniem mężczyzna pił alkohol wspólnie ze znajomymi, którzy nawet nie zauważyli, że ich kolega wpadł do wody i potrzebuje pomocy.

Natychmiastowa i profesjonalna reakcja zarówno operatora monitoringu jak i policjantów, pozwoliła uchronić życie i zdrowie 60-latka.

podkom. Monika Klepacka



Ewa Rokicka- nie ma chyba osoby w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, która by jej nie знаła. Ale nie wszyscy wiedzą, że oprócz pracy, oraz pasji – którą jest sport, Ewa potrafi skutecznie pomagać innym. 18 lat temu wraz z mężem i przyjaciółmi z Nidzicy założyli Fundusz Stypendialny. Do tego czasu rozdali młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych i studentom 2mln złotych!

W tym roku, chcąc pomóc zebrać pieniądze na operację nóg Zosi Czernieckiej, Ewa podjęła się szczególnego wyzwania – dojazdu rowerem -w ciągu pięciu dni- z Olsztyna do Szklarskiej Poręby, to oznaczało pokonywanie dziennie na rowerze 100 km! Nasza koleżanka oczywiście podolała wyzwaniu!

Sport jest moim hobby

Każdy przejechany kilometr wzbogacał konto chorej dziewczynki

Ewa Rokicka: Na urlop, jak co roku, wybieramy się z mężem do Szklarskiej Poręby. Uwielbiam góry, choć tym razem niespodzianką dla mnie była propozycja, abyśmy pojechali tam... rowerem. Po krótkim namyśle zgodziłam się. Argumentem koronnym była akcja społeczna, polegająca na tym, że kibicujący nam przyjaciele, ale i osoby zupełnie przypadkowe, mieli płacić za każdy przejechany przez nas kilometr. Warunki były dwa. Płacą na zbiórkę społeczną Zosi Czernieckiej (operacja nóg) www.siepomaga.pl/zosia i warunek drugi - dojedziemy tam nie później niż po 5 dniach. Szybko policzyłam, że 600km podróż podzielona na 5 dni to ponad 100km dziennie!

Podróż w ramach akcji „mundur na rowerze” pokazała mi jednak, że wszystko jest możliwe. I choć nie wszystko poszło zgodnie z planem, bo pierwszego dnia zamiast zrobić 120 km zrobiliśmy tylko 80, to na każdym etapie tej wycieczki, bijąc swoje „rekordy życiowe” w przejechaniu ilości kilometrów dziennie, dojechaliliśmy szczęśliwie do celu.



Aktywność wpisana w życie

Ewa Rokicka: Ze sportem związana jestem całe swoje „dorosłe” życie. Najpierw trenowałam w policyjnym klubie Gwardia Olsztyn, gdzie biegałam zarówno w przełajach, jak i na stadionie. Wprawdzie nie osiągnęłam tak wyśmienitych wyników (raptem II klasa sportowa,)

ale Państwo Ludwichowscy zaszczepili we mnie sport, i tak jest on we mnie aż do dzisiaj.



Staram się biegać przynajmniej dwa razy w tygodniu, latem dość często wychodzę na rower. Na więcej nie mogę sobie pozwolić, bo ktoś musi „zarządzać” domem, a przy mocno obciążającym czasowo hobby męża (jest triathlonistą), nie mogę łapać zbyt wielu srok za ogon. Tym bardziej, że mąż ma trochę lepsze wyniki niż ja. A mnie rola jego managera bardzo odpowiada.

Wspólnie jeździmy na wszystkie jego zawody, w tym roku coraz częściej na nich obydwójce startujemy. Wprawdzie on w startach indywidualnych, a ja w sztafecie (albo w części rowerowej albo biegowej), ale do tej pory moja skuteczność to 100% - za każdym razem stawaliśmy ze sztafetą na podium.

Bardzo podoba mi się takie spędzanie wolnego czasu i widzę jak mocno pozytywnie oddziałuje to na nasze dzieci. A, że dodatkowo daje się to również wykorzystać do działalności charytatywnej, to tym bardziej.

Skuteczna pomoc potrzebującym

Ewa Rokicka: Naszą pasję sportową oraz popularność męża w środowisku triathlonowym wykorzystujemy we wspieraniu założonego przez nas (wspólnie z przyjaciółmi z Nidzicy) Funduszu Stypendialnego.

Przez 18 lat naszej społecznej pracy rozdaliśmy 2mln złotych w formie stypendium dla dzieci ze szkół ponadgimnazjalnych i studentów.

Robimy to albo poprzez zbiórki społeczne albo poprzez działalność fundraisingową Klubu Sportowego NIEMANIEMOGĘ, którego jestem działaczką.

Jak widać, sport, który jest przecież tylko moim hobby, można połączyć z czymś pożytecznym.

Rodzinna pasja i jej dobroczynny wpływ na życie

Ewa Rokicka: Dzięki sportowi odwiedziłam miejsca, do których bym nie pojechała, gdyby nie udział w zawodach. Hawaje (gdzie rozgrywają się Mistrzostwa Świata w triathlonie), Walia, czy przepiękne austriackie ZellamSee, które moi koledzy z pracy odwiedzają przede wszystkim zimą.

Za każdym razem jadąc na zawody, dokładamy kilka dni na zwiedzanie, i choć mąż (po starcie) ma raczej mniejszą niż większą ochotę na zwiedzanie, mówię mu: „teraz coś dla mnie”, i chodzimy, starając się „wycisnąć” z wyjazdu jak najwięcej.

Znajomi pytają się mnie, czy zamierzam rozkręcać swoją pasję sportową i np. startować więcej. Moja odpowiedź brzmi: NIE. Mnie wystarczy, że sport jest moim hobby, i robię to dla przyjemności, a niekoniecznie, aby z kim, i o coś się ścigać. Chociaż takie kręcenie codziennie coraz więcej kilometrów, jak podczas podróży Olsztyn – Szklarska Poręba, jest bardzo mobilizujące.

Powoli zaczynamy się zastanawiać nad kolejnym wyzwaniem. Może tym razem Green Velo –czyli wycieczka wschodnią ścianą Polski. Zobaczymy – czas pokaże. Ale nawet, jeśli mają to być krótkie przejażdżki „dookoła wsi”, to i tak gorąco je wszystkim polecam!

Sierż. Łukasz Wójcik z KMP w Olsztynie wywalczył tytuł „Najsilniejszego i najwytrwalszego funkcjonariusza Warmii i Maur zwyciężając Zawody w Konkurencjach Wytrzymałościowo - Siłowych o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie.

Najsilniejszą wśród kobiet okazała się st. asp. Joanna Rogozińska z KMP w Olsztynie.

Funkcjonariusze pokazali MOC!



Na plaży miejskiej w Olsztynie po raz pierwszy w historii warmińsko – mazurskiego garnizonu odbyły się Zawody w Konkurencjach Wytrzymałościowo - Siłowych o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie. W zawodach wzięło udział dwudziestu funkcjonariuszy (16 mężczyzn i cztery kobiety).

Organizatorami pierwszych w historii Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie takich zawodów byli funkcjonariusze i pracownicy Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Olsztynie oraz Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Olsztynie.

Przedsięwzięcie zostało objęte honorowym patronatem przez Prezydenta Miasta Olsztyna – Pana Piotra Grzymowicza.

Uczestnicy rywalizowali w trzech konkurencjach: „Biegu wodniaka”, „Sznurkach” oraz „Spacerze po piasku”. W każdej konkurencji trzeba było wykazać się nieprzeciętną siłą, i wytrzymałością.

Po trzech morderczych konkurencjach wyłoniono czterech zawodników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki. Dla nich oraz czterech pań przewidziano „Wyzwanie komandosa”, które rozstrzygnęło kolejność zawodników na podium.

W klasyfikacji mężczyzn bezkonkurencyjni okazali się: sierż. Łukasz Wójcik z KMP w Olsztynie; post. Dawid Hubacz z OPP w Olsztynie; oraz sierż. szt. Paweł Piskorz z OPP w Olsztynie, który zajął III miejsce.

Wśród Pań na podium stanęły:

st. asp. Joanna Rogozińska z KMP w Olsztynie;

asp. Joanna Kwiatkowska z KPP w Iławie oraz

sierż. Paulina Sienkiewicz z KMP w Olsztynie, która zajęła III miejsce.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a najlepsi także upominki i medale, które wręczali Prezydent Miasta Olsztyna Piotr Grzymowicz, kom. Robert Paszkowski Dowódca Samo-

dzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego Policji w Olsztynie. Mł. insp. Edward Szydłowski Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie wręczył puchary zwycięskiej parze policjantów.

Organizatorzy dziękują partnerom, bez których wsparcia zawody nie mogłyby się odbyć: Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Olsztynie, firmie HES Fitness, Klubowi Sportowemu FITMANIA, Agencji reklamowej AGRAF dystrybutorowi firmy PROMOSTARS w Olsztynie, Sklepowi z odżywkami DOKTORFIT dystrybutorowi marki BIOGENIX.



St. asp. Joanna Rogozińska do służby w Policji wstąpiła w 2006 roku. Jest asystentem Zespołu Prewencji w Komisariacie Policji w Olsztynie.

Sport zawsze był jej pasją, od dziesięciu miesięcy trenuje crossfit.

Sierż. Łukasz Wójcik od blisko trzech lat jest policjantem Wydziału Interwencyjnego i Sztabu Policji Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Od wielu lat zajmuje się różnymi dyscyplinami sportowymi takimi, jak judo, sztuki walki, żeglarsstwo. Dwa lata temu zaczął trenować crossfit.

Oboje przyznają, że sportowa pasja nie tylko daje im dużo radości, ale także uczy pokory, konsekwencji i cierpliwości.



INFORMATOR KWP w Olsztynie

WYDAWCA - KOMENDANT WOJEWÓDZKI POLICJI W OLSZTYNIE

REDAKTOR NACZELNY DWUTYGODNIKA PT. „INFORMATOR KWP w Olsztynie” - BOŻENA PRZYBOROWSKA

TELEFON: 89 - 5 22 - 5 4 - 4 1; e-mail bozena.przyborowska@ol.policja.gov.pl

Wszystkie numery „Informatorów” dostępne są na stronie
<http://warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html>